

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Dokończenie Konwencji handlu i żeglugi, zawartej między Cesarzem Jmć Austrii a Królem Angielskim, przerwanej w przeszłym numerze gazety naszej.

Art. VI. Względem handlu austriackich okrętów z posiadłościami Króla Jmci Angielskiego w Indyjach wschodnich, jakoteż z owemi posiadłościami, które nateraz są w ręku Kompanii Wschodnio-Indyjskiej, na mocy udzielonej jej listu swobody, Król Jmć Angielski zezwala nadać poddanym Jego Ces. Mci wszystkie łatwości i przywileje, jakie w skutek jakiegobądź traktatu lub jakiego aktu parlamentowego poddanym lub obywatelom najbardziej wspieranego narodu, są nadane lub mogą być nadane w przyszłości; a to według tych samych ustaw, przepisów, rozporządzeń i ograniczeń, jakie względem okrętów i poddanych każdego innego Państwa, używającego dla związków handlowych z rzeszonemi angielskiemi posiadłościami tych korzyści lub przywilejów, są już zastosowane lub w przyszłości mogą być zastosowanemi.

Art. VII. Wszystkie posiadłości Króla Jmci Angielskiego w Europie, co się dotyczy przedmiotu niniejszego traktatu, uważane być powinny jako części połączonych królestw Anglii i Irlandyi, wyjąwszy posiadłości na morzu śródziemnem.

Art. VIII. Kłauzula Artykułu VIII. Konwencji zawartej między Dworami Austrii, Anglii, Pruss i Rossyi w d. 15. Listopada 1815 w Paryżu, ściągająca się do handlu między Państwami Jego Ces. Mci a zjednoczonemi Państwami wysp Jońskich, formalnie niniejszą potwierdzona zostaje.

Art. IX. Niniejsza Konwencyja pozostać ma w mocy swojej do d. 18. Marca 1836, i nadto aż do upływu 12 miesięcznego czasu, poczem jedna z Wysokich umawiających się Strón oznajmi drugiej swój zamiar, położyć granice skutkom tej Konwencyi, gdyż każda z Wysokich umawiających się Strón zastrzega sobie prawo, podać w tej mierze drugiej Stronie oświadczenie albo w dniu rzeszonym 18. Marca 1836, lub w jakimbaż czasie po tym dniu; i Strony obie-

dwie zgodziły się na to, że po upływie 12 miesięcy po dniu, w którym jedna z Wysokich umawiających się Mocarstw takie oświadczenie od drugiego otrzymała, niniejsza Konwencyja i objęte nią warunki, względem Strón obudwóch, przestaną mieć moc obowiązująca.

Art. X. Niniejsza Konwencyja powinna być ratyfikowaną, i akta ratyfikacyi będą wymienione w Londynie w ciągu miesiąca, od dnia onej podpisania, a jeżeli można jeszcze wcześniej.

W dowód czego obustronni pełnomocnicy takowa podpisali i pieczęci swoje przyłożyli.

Działo się w Londynie dnia 21. Grudnia, roku naszego Pana Tysiąc osmset dwudziestego dziewiątego.

(L. S.) *Estherazy.* (L. S.) *Aberdeen.*
(L. S.) *Vesey Fitzgerald.*

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Rossyja.

— z Petersburgu d. 14. (26.) Marca. —

Wszystkie wiadomości nadeszłe z Moskwy zgadzają się w tem, iż trzeba było być świadkiem niespodzianego przybycia najukochańszego Ojca narodu, ażeby sobie wystawił uniesienie starożytniej stolicy. Wszystko oddychało tylko radością a wielu pytało się: nie jestże to snem, że Cesarz bawi w pośród nas i sam patrzy własnymi oczami jak mu przychylni jesteśmy. Najwspanialszy i najczulszy widok przedstawił się, gdy Jego Cesarska Mość nazajutrz po przyjeździe swoim wstąpił na wschody klasztoru, chcąc się udać do katedry Ś. Archaniola w celu złożenia dzięków Najwyższemu za szczęśliwe odhycie podróży. Plac Kremlński był okryty tysiącami wiernych poddanych, a gdy policyja N. Panu chciała robić miejsce pomiędzy tłumem, Cesarz nie tylko nie dozwolił tego, ale głośno wymówionemi słowy zakazał jej się mieszać. Grzmieniem hura! pozdrowiono uwielbionego Monarchę, a głosy długo się rozlegały w powietrzu. Napływ uniesionego tłumu tak się powiększał, iż N. Pan potrzebował prawie kwadrans czasu nim się zdołał zbliżyć do kościoła katedralnego oddalonego tylko na 200 kroków. Jego wierni poddani nie umieli pochamować uniesienia, i chociaż wstrzymywało ich uszano-

wanie Majestatu, to przecież nie znające granic przywiązanie dla ojca ojczyzny ciągnęło ich znowu ku niemu, a tak droga, która się miała otworzyć, na nowo była zamkniętą. Na paradzie również wznowiła się ta zachwycająca scena, gdyż to był ten sam Cesarz i ci sami Rosyjanie.

W d. 6. (18.) Marca o drugiej godzinie z południa zaszczytlił swą bytnością Posłowie Partji Halil Basza Nedszyb Efendi, oraz z orszakiem w towarzystwie tajnego radcy, Rodofynikina, górniczy korpus kadetów. Oglądali oni z wielką ciekawością urządzenia zaprowadzone dla wygody i potrzeb kadetów, jakoteż salę konferencyjalną, w której zwrócili szczególną uwagę na portrety Jego Cesarzkiej Mci i Jego poprzedników, wielkopomnego Alexandra I. i Pawła I., a następnie na portrety mężów, którzy przez podniesienie górnictwa w Rosyi, przyczynili się do dobra ojczyzny. Następnie obejrżeli zbiory monet i medali, modele machin górniczych, gabinety: fizyczny, mineralogiczny i technologiczny, a nakoniec model kopalni kruszczowej, który im się bardzo podobał. Na pamiątkę dano dostojnym gościom szablę rosyjskiej roboty.

Po obejrzeniu wszystkiego, dyrygujący radca stanu Karnejew zaprosił ich do sali konferencyjonalnej, i przedstawił im uczniów. W laboratorium dawiono im wielu chemicznemi doświadczeniami. Ukontentowanie nie tylko malowało się na twarzach Turków, ale oświadczyli oni je dyrygującemu instytutem.

W książkę, w którą się wciągają cudzoziemcy, wpisał Halil Basza: *Gme, Mehmed Hüsnü Kijut. »Je fus enchanté de tout ce que j' ai vu ici.«* O czwartej godzinie oddalili się Posłowie przy odgłosach pełnej muzyki korpusu, którego uczniowie w porządku szeregowym postawieni byli.

Niedawno z Makaryjewu w gubernii Niższy Nowogrod nadesłano 28 rekrutów zupełnie do wojska niezdolnych. N. Pan w celu wybadania powodu zesał na miejsce delegowanych. Jakoż pokazało się z protokołu, iż wszyscy członkowie pomimo widoczną niezdolność rekrutów, uznali ich za zdatnych. W skutek tego rezultatu rekruci zostali odesłani na wozach z Petersburga do Makaryjewa na koszt Komisyi popisowej, której wszyscy członkowie otrzymali dymisyję, a Oficer, który odbierał rekrutów, został pod sąd oddany.

Zjednoczone Niderlandy.

Sprawa przeciwko PP. Porter, Tielemann Bartel, Coché Mommens, Vander Straeten i de Neve rozpocznie się w dniu 15. Kwietnia. Obwinieni są o kłowanie i rozszerzenie spisku przeciw rządowi.

Śledztwo do odzyskania klejnotów skradzionych w nocy z dnia 25. na 26. Września r. z. w pałacu Xięźnej Oranii w Bruxelli, lub odkrycia złodziei były dotąd daremne. Dz. *Gazette de Pays-bas*, w urzędowym artykule powtarza wiadomienie o nagrodzie 25,000 z. h. wyznaczonęj na zwrócenie skradzionych rzeczy i powiększa tę nagrodę o dwa razy tyle, t. j. 50,000 z. h. na przypadek, gdyby sprawcy kradzieży w sposobie pewnym sądowi odkryci zostali.

Wielka Brytania i Irlandyja.

Na posiedzeniu Izby niższej w dniu 26. Marca przyszło do rozpoznania wydatków marynarki. Według tego zdaje się, iż porzawszy od 1830. nie będą więcej budować okrętów liniowych, ponieważ ich jest dosyć, ale, że liczba wielkich fregat nie będzie zupełna. Izba odrzuciła wniosek P. Herons 159 głosami przeciw 120, podług którego ustać miały dwie pensyje, dla P. Dundasa, syna Lorda Melville, i dla P. Bathurst, syna Lorda podobnego nazwiska.

Dz. *Courrier* z dnia 26. Marca umieścił artykuł następujący: Znany Filelen P. Eynard pociągnął nas do odpowiedzialności względem artykułu umieszczzonego w Kuryerze, który Hrabi Capodistrias przypisuje pewne zabiegi. Umieścilibyśmy chętnie list P. Eynard *) stosownie do jego życzenia, lecz, że jest bardzo obszerny i zawiera niektóre nieprzyzwoite wyrażenia się, jakich użył, dla tego nie jest dla naszego pisma. Względem artykułu z dnia 18. Marca powtarzamy, że podanie, które w sobie obejmuje, pochodziło z dobrego źródła; wierzyliśmy podówczas tej wiadomości i jeszcze jej wierzymy. Chociaż nie mamy zupełnie tak przesadnego zdania o P. Capodistrias, jak P. Eynard, wszelako nie wahałyśmy się oświadczyć, że używając wyrazu indywiduum, dla Prezydenta Grecyi, nie mieliśmy zamiaru obrazić go; istotnie nie pojmujemy nawet, jak go można tak wyklądać; w żadnym przypadku nie cofniemy tego wyrazu. Względem tym sposobem oznaczonej osoby, wystawiliśmy po prostu jej postępowanie, jak je nam skreślono, nieprzywzięwując szczególnej ważności ani do tego postępowania, ani do tej osoby.

Dz. *Courrier* donosi, podług wiadomości z Terceiry z dnia 12. Marca, że eskadra portugalska blokująca, złożona z 1 fregaty, 1 bryga i 1 szonera, dała się znowu przed Terceirą widzieć. Pomimo to jednakże dwa angielskie okręty kupieckie przybiły do wyspy; wsz. sthno było tamże spokojne. Tenże sam Dziennik namienia o liście z Rio de Janeiro, podług którego Cesarz Jmé

*) Obacz takowy pod artykułem: „Francyja.“

dał rozkaz, aby dwie ostatnie dywidendy pożyczki portugalskiej użyte były na potrzebę nowej regencji na wyspie Terceirze. Rozporządzenie to sprawiło wielkie niezadowolnienie między wierzycielami portugalskimi w Anglii.

Francya.

P. Delaveau, były Prefekt policyi, mianowany został Nadprezydentem król. sądu w Orleanie.

Dz. *Gazette de France* donosi, że Hr. Villele miał w dniu 31. Marca u Króla prywatne posłuchanie.

Polemika Gazet od dni kilku, kręci się jedynie około pytania, które powstało między niemi względem mniemanego wniknięcia P. Villele do Ministerjum, ponieważ Dz. *Gazette de France* ogłosił się za tem, zaś Dz. *Quotidienne* i inne oppozycyjne przeciw temu.

Według wiadomości z Toulonu z d. 24. Marca ukończono już prawie najwięc okrętów przewozowych, jakoteż uzbrajanie wojennych.

Podług doniesień z brzegów afrykańskich, czyni Dej silne przygotowania przeciw zamierzonemu przez Francuzów wylądowaniu.

P. Eynard, znajdujący się na teraz w Paryżu, wezwał redakcyję *Monitora*, aby umieściła w *Monitorze* następujący list jego, pisany do Redaktora londyńskiego Dz. *Courier*: „Do Redaktora Dz. *Courier*. W Paryżu dnia 22. Marca 1830. Mości Panie! Dziennik W Pana z dnia 18. t. m. zawiera artykuł, w którym czytamy następujące wyrazy: „Autentyczne wiadomości z Grecyi z pierwszych dni Lutego donoszą, że Prezydent Capodistrias zajęty jest troskliwie przedsięwzięciem środków, aby zamierzony przez trzy wielkie Mocarstwa porządek rzeczy zniweczyć itd. Wszystkie zabiegi tego indywidualum nie mogą mieć trwałych skutków it. d., it. d.“ — Ten niezgrabny i potwarzający artykuł, mogli W Panu tylko nieprzyjaciele Grecyi nadesłać; spodziewam się po W Pana bezstronności, że list mój w Dzienniku swoim umieścisz. Niemasz nikogo w Europie, śmiało powiedzieć mogę, któryby był w takich stosunkach z Grecyją, jak ja jestem. Od lat sześciu tylko tym nieszczęśliwym krajem jestem zajęty; sam powiedzieć mogę, że ściśle czynności tego kraju uważam, i że częste moje listowanie z Prezydentem, z niektórymi greckimi dowódcami i różnymi filelenami dają mi sposobność podać dokładną wiadomość o tem, co się w tym kraju dzieje. *W Panu autentyczne doniesienia są z pierwszych dni Lutego, moje z końca tegoż miesiąca.* Fakta, które względem postępowania Hrabi Capodistrias przytoczę, niechaj odpowiedzą na potwarze. — Mój ten, którego tak nieprzyzwroicie zowią *tém individuum*, od czasu

swojego przybycia do Grecyi, nie przestawał nigdy nalegać prośbami swojemi u Mocarstw Chrześcijańskich, aby ojczyźnie jego zapewnili niepodległy byt pod rządem monarchicznym. Polityczne okoliczności Europy, zwlekły rozstrzygnięcie tego pytania przez dwa lata, i tymczasowy rząd szkodliwy dla pomyślności i wszelkiej organizacyi musiał w Grecyi panować, tymczasem zarząd ze strony wielkiego obywatela, z którym tak niesłusznie postępują, okazuje w dwóch latach ten następujący rezultat. — Za przybyciem Prezydenta wszystko wystawiało chaos, nieład i nędzę. Pierwszą czynnością jego rządu było zupełne wyćpienie rozbojów morskich. — Weisnęła się zaraza morowa i groziła zupełnem wyludnieniem. Mądre środki przedsięwzięte za porozumieniem się z dowódcą wojska francuzkiego wstrzymały tę plagę, a Hrabi Capodistrias udał się sam na miejsce, dla zaprowadzenia kordonu zdrowia, i zwiedzenia miejsc zarażonych. — Dochody, albo zupełnie ustały, lub były zmarnowane. Czujność i rzetelność Prezydenta położyła nieładowi tamę i ta zniszczona Grecyja miała w roku 1829 dochodu pięć milionów franków, przy wszelkiem podobieństwie onych się powiększenia. Sześć lat rzezi i nędzy, wymuszczyły wszelkie środki naukowości. Teraz istniały szkoły wzajemnego uczenia prawie w każdej wsi; jedna mała wysepka Egina ma 22 szkół elementarnych, jedną szkołę normalną i wielki intytut dla sierót. Można twierdzić, że na teraz rozwija się nowe pokolenie, i można powiedzieć, że Hrabi Capodistrias wszędzie zasiał naukę. Za lat kilka będzie mogła Grecyja okazać obszerny plon cywilizacyi. — Wojsko regularne, którego urządzenie rozpoczął Pułkownik Fabvier, wynosi teraz 5,000 ludzi należytej jakości ulegających i dowodzonych przez znamienitych i doświadczonych Oficerów. Wojsko nieregularne z Rumeliotów, wynoszące 14,000 ludzi, zmniejszyło się przez następne i porządne rozporządzenia na 8,000 ludzi, którzy nie popełniają już żadnego bezprawia między Grekami, a nawet między Turkami. Tym sposobem przywróconą została spokojność i wzajemne napady ustały. — Wszystkie wsie były zburzone, role tak nieuprawne, że nie mogły swojej ludności wyżywić. Teraz wszędzie powstają mieszkania i większa część gruntów uprawna. Żniwa 1830 wystarczą na wyżywienie wszystkich mieszkańców. — Od czasu przybycia Hr. Capodistrias zdobyli Grecy na nowo zatokę Lepantką, Messolongę i całą część Grecyi, którą Mocarstwa łączą z nowem Państwem. — Wszyscy podróżni, którzy w ostatnich czasach Moreę zwiedzili, czyli to Anglicy, Francuzi, Amerykanie,

lub Niemcy, zgadzają się względem pochwał administracyi Prezydenta, względem uszanowania i przychylności ludu do jego osoby i względem nagłych postępów tego kraju. W dwóch ostatnich latach, ulepszenia powiększyły się wjeome trycznej progressyi. Wszystko to jednakże zaszło za rządu tymczasowego, nie mającego dostatecznych środków, otoczonego ludźmi pełnymi zabiegów i nieprzyjających; a wszelako tego męża z takim poświęceniem czynnego wiąza się niesłusznym wyrażeniem spotwarzać: „że stara się zniweczyć zamierzany przez trzy Mocarstwa porządek rzeczy.“ — Zapewniam, ponieważ wiem to z pewnością, że Hr. Capodistrias, chociaż nie jest urzędownie zawiadomiony o rozporządzeniach Londyńskich, jednakże całej swęj wziętości do tego używa, aby zarody niechęci utłumił, które mogłyby się rozwinąć w narodzie, mieniącym się być za upokorzony przez to, że stan rzeczy między Mocarstwami nie dopuścił im zasięgnąć jego rady względem rozporządzeń, jakie w jego sprawie na naradach uchwalone zostały. — Zapewniam, że Hr. Capodistrias był sam tego zdania, iż rząd monarchiczny dla Grecyi stosowniejszy, ponieważ ojczyźnie jego zapewni powszechną opiekę, i że Grecya przez to wchodzi z wszystkimi rządami Europejskimi w większą harmoniją. — Zapewniam, że tylko Hrabi Capodistrias winien kraj ten spokojność. Mądrą i surową administracyją utłumił ón ducha stronnictw. Przez dwa lata umiał z trudnościami przez licznych nieprzyjaciół Grecyi stawianych, waleczyć, podczas gdy Mocarstwa zyskały na czasie, aby się porozumiały i swoje dobroczynne zamiary dla tego nieszczęśliwego kraju wykonały. — Nakoniec zapewniam, że Prezydent umiał zjednać u ludu dla regularnego rządu uszanowanie, z jakim Grecy swojego nowego władzcę przyjmować będą. Dla tego artykuł ten, na który odpowiedzieć czuje się być obowiązany, tchnie niechęcią i niesłusznoscją. Sądzę, że to otwarte oświadczenie moje jest w sprawie Grecyi, w sprawie Xiążęcia, który ma nad nią panować, a nawet w sprawie Mocarstw, które to nowe Państwo założyły. — Na zakończenie przytaczam jeszcze artykuł Gazety powszechnęj Augszburskiej sprzeciwiający się bezpośrednio i stanowczo oskarżeniu w WPana Dzienniku umieszczonem: „Monachijum d. 14. Marca. — Hr. Capodistrias miasto sprzeciwienia się wyborowi Xięcia Koberg, od roku 1829 pracował około tego i w swoim listowaniu wyraził się, że Xiążę Leopold jest tym z pomiędzy europejskich Xiążąt, który, gdyby Grecya została miała dziedziczną Mo-

narchiją, łączy w sobie najwięcej warunków, aby konwencyjom odpowiedział i ziszcil nadzieje. Za podanie to, możemy ręczyć, ponieważ mamy je z pewnego źródła.“ — Ja dodaję, że wszyscy ci, którzy byli szczęśliwi poznać bliżej Hr. Capodistrias, będą jednego ze inna zdania, iż trudno jest znaleźć ciotliwszego i bezinteresowniejszego męża. Cała jego duma jest w tem, aby ojczyznę swoję widział niepodległą; i istotnie do tego potrzeba było szlachetnego i czystego patryjotyzmu, aby w r. 1827 objąć prezydencyją w tak nieszczęśliwym kraju. Hr. Capodistrias szuka szczęścia w życiu spokojnem i wolnem od zgiełku; sądzę, iż trudno jest znaleźć piękniejszy charakter, któryby się łączył z największą prostotą obyczajów. — Przy końcu tego długiego listu muszę jeszcze namienić, że wszystkie domiesienia, które od półroka odbieram, zgadzają się w pochwałach łagodności i nległości tego ludu, że ma zadziwiającą zrzęcnosc i zapal uczenia się wszystkiego, jakoteż, że nadzwyczajnie jest pracowity. Zgad musiełi nie znać, lub źle sądzić o Grekach ci, którzy o nich od czasu rewolucyi tak surowo wyrokovali, lub że w ciągu światłej administracyi Hr. Capodistrias zasła wielka na ich korzyść odmiana. W tym względzie niewaham się bynajmniej odwołać się do świadectwa przybyłych niedawno podróżnych z Morei; z pomiędzy tych ośmielam się wymienić szczególnie Marszałka Maison, Pułkownika Fabvier, PP. Bory de St. Vincent i E. Quinet, Członków Kommissyi uczonych, Marg. Beaufort, Oficera przeznaczonego do zdjecia topograficznego planu Morei i P. Ferino, Jenerałnego płatnika wojska francuzkiego. Mogę jeszcze wymienić Amerykanina P. King i P. Barker, angielskiego podróżnego. — Zanim położę pióro, jeszcze tę dodam uwagę, że cała cudowna exystencyja nowęj Grecyi, pomimo tylu rozmaitych przypadków trudności i przeszkód, służy za skazówkę, że ja silniejsza ręka, niżeli ludzka, ocalić chciała. Nie bojąc się posądzenia, że jestem zapalonym, mogę już naprzód rokować, że Grecya, rzetelnie i istotnie przez wielkie Mocarstwa protegowana, zanim dziesięć lat upłynie, taką osiągnie pomyślność, że przyjaciół i nieprzyjaciół wprawi w podziwienie. — Przyjmij WPan i t. d. (podp.) Eynard.“

WIDOWISKA we LWOWIE.

Teatr niemiecki. — Dziś: *Der Sänger und der Schneider*; komische Operette in 1 Akt. — Późem nastąpi po raz pierwszy: *Das Häuschen in der Au*; Lustspiel in 1 Akt.